

niedziela

GŁOS Z TORUNIA



» MYŚL PASTERZA

Tajemnica miłości nie na tym polega, że człowiek czerpie z obfitości Boga miłość dla siebie, ale na tym, że przekazuje ją dalej.

BP JÓZEF SZAMOCKI

Umiłowani w Chrystusie siostry i bracia!

Pocieszajcie mój lud, pocieszajcie" (Iz 40, 1).

W tych słowach proroka Izajasza zostało zapisane jedno z zadań ludzi wiary. Prorocy upominali, wzywali do nawrócenia, ale również nieśli pocieszenie i nadzieję.

W trudnym czasie Bóg jest naszym Pocieszycielem, ale my również jesteśmy wezwani do pocieszania innych. Radość chrześcijańska swoje źródło ma w Zmartwychwstałym Jezusie Chrystusie, który pokonał grzech i śmierć oraz nadał ludzkiemu życiu głęboki sens.

Duchownym, osobom konsekrowanym oraz wiernym świeckim dziękuję za pełną miłości i odpowiedzialności troskę o Kościół, Ojczyznę, rodziny i każdego potrzebującego. W naszych modlitwach nie zapominajmy o chorych i tych, którzy im pomagają. Kierując się przykazaniem miłości Boga i bliźniego, w duchu odpowiedzialności dbajmy o bezpieczeństwo innych i swoje oraz módlmy się żarliwie o ustanie pandemii!

W Roku Rodziny „Amoris laetitia” pamiętajmy w modlitwach o małżeństwach i rodzinach. Podejmijmy wysiłek, aby nasze rodziny były przepełnione wiarą i miłością.

Niech św. Józef będzie dla nas wzorem wierności Bogu, odpowiedzialności, troski o rodzinę, czułości, odwagi i pokory.

Święta Zmartwychwstania po raz kolejny przeżywamy w wąskim kręgu rodzinnym, zatroskani o przyszłość. Jest to szansa, aby odkryć w życiu to, co naprawdę ważne.

Rodzina, odpowiedzialna miłość, przyjaźń, wzajemny szacunek, wierność Bogu i Kościołowi, wrażliwość na ludzkie cierpienie i chrześcijańska radość to wartości, które nadają sens życiu. Niech towarzyszą nam słowa św. Pawła z I Listu do Tesaloniczan: „Szczanujcie tych, którzy się wśród was trudzą... Zachowujcie pokój między sobą!



Ks. Paweł Borowski

Witraż Zmartwychwstałego w kaplicy
Sióstr Karmelitanek Bosych w Łasinie

Pouczajcie nieposłusznych, podnoście na duchu bojaźliwych, troszczcie się o słabych, bądźcie wyrozumiali dla każdego.

Uważajcie, aby nikt nikomu nie odpłacał złem za złó, ale zawsze starajcie się czynić dobro sobie nawzajem i wszystkim ludziom. Zawsze się radujcie! Módlcie się nieustannie!" (1 Tes 5, 12-17).

Jeszcze raz życzę zdrowych, radosnych i pełnych pokoju Świąt Wielkanocnych! Zapewniam o modlitwie, życzliwości i przesyłam pasterskie błogosławieństwo.

Bp Wiesław Śmigiel

Toruń, Wielkanoc 2021 r.

Za krzyżem

TORUŃ Droga Krzyżowa na Barbarce.

Choć niedzielne popołudnie to zwykle czas, kiedy las na Barbarce jest oblegany przez rodziny z dziećmi, w pierwszy dzień wiosny z powodu deszczu nikt się tam nie wybierał. Nie przeszkodziło to jednak redakcji i współpracownikom *Niedzieli* wraz z przyjaciółmi udać się na wspólną Drogę Krzyżową. Toruńska Golgota, powstała z inicjatywy parafii św. Antoniego, składa się ze skromnych, brzoźowych krzyży, prowadzących leśnym duktem ku miejscu straceń z czasów II wojny światowej. Prosta droga pasyjnej, omszałe pnie drzew, leżących wzdłuż drogi, cisza lasu przerywana jedynie śpiewem ptaków, wreszcie pomnik i mogiły poświęcone mieszkańcom Torunia i okolicznych miejscowości, którzy oddali życie jesienią 1939 r. – wszystko to sprzyjało modlitwemu skupieniu.



Renata Czerwińska

Cisza lasu sprzyjała modlitwemu skupieniu

Rozważaniom Męki Pańskiej towarzyszył śpiew kilkunastu zwrotek tradycyjnej pieśni *Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony*. Na zakończenie Drogi Krzyżowej jej uczestnicy pomodlili się w intencjach Ojca Świętego, by uzyskać odpust zupełny, zwłaszcza dla tych, którzy spoczywają na Barbarce.

Warto wspomnieć, że Instytut Filmowy Unisławskiego Towarzystwa Historycznego przygotowuje kolejny odcinek filmu dokumentalnego poświęconego Zbrodni Pomorskiej. Będzie on poświęcony właśnie osobom więzionym i poległym w podtoruńskim lesie. **n**

RENATA CZERWIŃSKA

W drodze z Panem

TORUŃ – ZAMEK BIERZGŁOWSKI Grupa studentów, absolwentów oraz osób dorosłych wzięła udział w Pół-Ekstremalnej Drodze Krzyżowej.

Uczestnicy spotkali się 20 marca na pełni autobusowej Wrzosey, skąd wyruszyli w drogę. Wędrówka organizowana była przez Duszpasterstwo Akademickie ojców jezuitów „Studnia”, spotykające się przy kościele akademickim Ducha Świętego w Toruniu.

Trasa biegła leśnymi drogami, a kulminacją wydarzenia była Msza św. na terenie Zamku Bierzgłowskiego. Rozpoczęliśmy Koronką do Miłosierdzia Bożego



Archiwum autora

Marsz w ciszy był czasem spotkania z Bogiem i drugim człowiekiem

pod pomnikiem Dzieci Polskie Matce Polski. Tam również odczytana została treść pierwszej stacji Drogi Krzyżowej, której rozważania zostały zaczerpnięte z nauczania śp. ks. Piotra Pawlukiewicza.

W trakcie nabożeństwa uczestnicy maszerowali w ciszy, rozważając usłyszane treści i odnosząc je do swojej aktualnej sytuacji życiowej. Była możliwość skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania. Podczas kazania o. Wojciech Werner,

jeden z duszpasterzy akademickich „Studni”, zaprosił uczestników do przyjrzenia się temu, co Bóg powiedział każdemu podczas trzygodzinnego marszu.

Monika Kamińska oraz ks. Andrzej Janowski, dyrektor Diecezjalnego Centrum Kultury w Zamku Bierzgłowskim, podjęli nas niezwykle gościnnie. Po Eucharystii każdy mógł napić się herbaty i zjeść ciasto. **n**

O. MICHAŁ KŁOŚIŃSKI, JEZUITA

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska, Ewa Melerska

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 85

O życiu wewnętrznym Prymasa

Uwięzienie i wyjątkowe zapiski

W Roku kard. Stefana Wyszyńskiego pamiętamy, że w najbliższych miesiącach przypada 120. rocznica urodzin i 40. rocznica śmierci prymasa.

DK. WALDEMAR ROZYNKOWSKI

Mamy nadzieję, że w tym roku doczekamy się tak długo wyczekiwanej przez wielu jego beatyfikacji. Przygotowując się do tego historycznego wydarzenia, chcemy w kilku odsłonach przybliżyć bogaty świat życia wewnętrznego prymasa, który możemy odczytać w świetle jego zapisków uczynionych w Klasztorze Kapucynów w Rywałdzie, a więc w granicach obecnej diecezji toruńskiej.

Uwięzienie w Rywałdzie

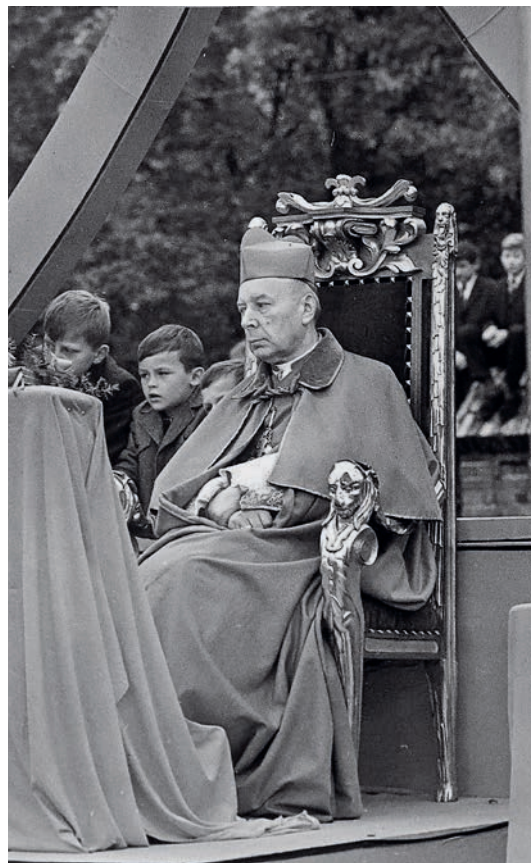
W piątek 25 września 1953 r. ok. godz. 22.30 zaczęto dobijać się do bramy domu arcybiskupiego przy ul. Miodowej w Warszawie. Bezprawną decyzją rządu z 24 września Prymas został zawieszony w posłudze arcybiskupiej oraz postanowiono go usunąć z War-

Kapucyn o. Wiesław Sujak opisał okoliczności związane z umieszczeniem w ich klasztorze prymasa następująco: „Przez całą noc słyszeliśmy stukanie do furty klasztornej i wołanie: Ojcie Janie, ojcie Janie... Nikt z nas na to już nie reagował. W takim koszmarze przeżyliśmy do 5 rano. Ojciec Jan Kanty odprawił Mszę św. przed otwarciem kościoła, spodziewał się bowiem aresztowania. Mnie polecił odprawić o godz. 6.30. Agenci Służby Bezpieczeństwa o godz. 5.00 wpadli do klasztoru, przebiegli przez korytarze na dole i na górze. Po tym wszystkim powiedzieli, że zajmują dwa korytarze na pierwszym piętrze. Kazali nam usunąć z pomieszczeń wszystkie nasze rzeczy”.

Zapiski więzienne

W 1982 r. zostały wydane po raz pierwszy *Zapiski więzienne* prymasa Stefana Wyszyńskiego. To wyjątkowe i bezcenne echo trzyletniego okresu uwięzienia Prymasa Tysiąclecia. Składają się na nie teksty o różnym charakterze: kronika życia codziennego, listy, memoriały do władz oraz zapiski o charakterze duchowym. Warto dodać, że te ostatnie nosiły swój własny odrębny tytuł nadany im przez samego prymasa, mianowicie: *Kalendarzyk łaski*.

Wartość poznawcza zapisków prymasa z okresu jego uwięzienia jest trudna do przecenienia. Mówią nam one wiele o jego życiu wewnętrznym, dlatego nie mam wątpliwości, że są ważną odsłoną jego duchowości oraz uchylają pewnego rąbka tajemnicy drogi do świętości. Wiemy, że czas uwięzienia odcisnął swój ślad na całym dalszym jego życiu, czyli od końca października 1956 r., a więc od jego



Archiwum autora

Prymas Stefan Wyszyński podczas koronacji obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Toruniu 1 października 1967 r.

uwolnienia, do śmierci, która miała miejsce 28 maja 1981 r.

Zapiski doczekały się wielu wydań. Można powiedzieć, że są najbardziej poczytnym tekstem, który wyszedł spod pióra prymasa. Wielu z nas posiada w pamięci, a może także i zachowane w rodzinnych biblioteczkach, powielaczowe, brulionowe ich wydanie z lat 80. W czasie stanu wojennego, męczeństwa bł. ks. Jerzego Popiełuszki, strajków, wszechobecnego kryzysu, *Zapiski więzienne* były dla wielu lekturą duchową na ten trudny czas. Z nich czerpano umocnienie do życia codziennego i nadzieję na przyszłość. **■**

*Wartość poznawcza
zapisków Prymasa
z okresu jego uwięzienia
jest trudna
do przecenienia.*

szawy. Krótko po północy, czyli już 26 września, prymas został wywieziony ze swojej siedziby i we wczesnych godzinach porannych znalazł się w Rywałdzie. W *Zapiskach więziennych* odnotował, że po drodze nie mógł odczytać żadnych drogowskazów. Kiedy widniało, samochód zatrzymał się na przedmieściach Grudziądza. Po krótkim postoju zawrócono i przywieziono prymasa do położonego niedaleko miasta Klasztoru Kapucynów w Rywałdzie.

Droga do Drogi

Pielgrzymka zaczyna się w momencie podjęcia intencji do pielgrzymowania i nie kończy się, kiedy dojdziemy do celu.

O doświadczeniu drogi, Jubileuszowym Roku Jakubowym i zmartwychwstaniu z **ks. Piotrem Roszakiem**, kapelanem Drogi św. Jakuba w diecezji toruńskiej, rozmawia Ewa Melerska.

.. Ewa Melerska: Pod koniec zeszłego roku ogłoszono, że 2021 r. będzie Świętym Rokiem Compostelańskim. Co to oznacza?

Ks. Piotr Roszak: Tradycja lat jubileuszowych trwa od średniowiecza i przeżywa się je wówczas, gdy 25 lipca, czyli wspomnienie liturgiczne św. Jakuba, przypada w niedzielę. Jest to przywilej udzielony przez Stolicę Apostolską, aby w katedrze w Santiago de Compostela pielgrzymi mogli uzyskać odpusty przywiązane do miejsca, w którym są szczątki doczesne jednego z Apostołów. Rozszerzony on został w tym roku na kościoły stacyjne w Polsce.



Archiwum ks. Piotra Roszaka

Ksiądz Piotr Roszak

Nauczyciel akademicki UMK w Toruniu i Uniwersytetu Nawarry w Pampelunie, kierownik Pracowni Szlaku św. Jakuba przy Wydziale Teologicznym UMK, Przewodniczący Rady ds. Rozwoju Szlaku św. Jakuba w woj. kujawsko-pomorskim.

Dodatkowo Ojciec Święty Franciszek w czasie otwarcia Drzwi Świętych w Santiago de Compostela ogłosił, że jubileuszowy rok zostanie przedłużony do 2022 r. ze względu na ograniczenia pandemiczne. Więcej informacji o Roku Świętym znajdziemy na stronie www.anosantocompostelano.org/pl.

.. Jest to rok łaski i przebaczenia

Tak, jest to czas, w którym uzyskanie odpustu wiąże się z odnową życia, nawróceniem i pewnym wysiłkiem, który podejmujemy, a który dzięki Bożej łasce otwiera nam perspektywę spojrzenia na własne życie. Dziś potrzebujemy takiej przestrzeni refleksyjności. Myślę, że koronawirus odśłania nam to, czego nie docenialiśmy, i wyjdziemy z tej pandemii z przesłaniem, że trzeba życie głęboko czytać. Camino jest przestrzenią do odzyskiwania relacji, namysłu nad życiem i do odkrywania celu, do którego zmierzają wszystkie nasze wysiłki. Taka duchowa integracja człowieka po wędrowce jest owocem pielgrzymowania, choć u każdego przebiega ono inaczej. Nie ma jednego wzorca, zaś Rok Święty to zachęta, aby człowiek wyruszył w drogę i dał się prowadzić Bożej Opatrzności, a to najtrudniejsze. Może teraz, gdy ogarnia nas zniechęcenie, pokusa, że nie warto i nie da się, nie teraz... Camino jawi się jako zaproszenie: Idź, nie zrażaj się, znajdziesz sens.

.. List pasterski arcybiskupa Santiago de Compostela Juliána Barrio Barrio mówi nam, abyśmy wyszli ze swojej ziemi. Jak możemy to zrozumieć?



Camino jest właśnie przestrzenią do odzyskiwania relacji, namysłu nad życiem i do odkrywania celu, do którego zmierzają wszystkie nasze wysiłki.

Tekst arcybiskupa jest już tradycją lat jubileuszowych. Jest on przygotowywany z myślą o duchowym drogowskazie dla pielgrzymów. Można się zachwycać przyrodą, zabytkami i powierzchownie przeżywać Camino. Ważne jest, aby człowiek pośród rzeczy materialnych odkrywał drogę do Pana Boga. Człowiek, który zdecyduje się wyruszyć, otrzymuje obietnicę związaną jednak z pewnym wysiłkiem. Jeśli współpracujemy z łaską Bożą, jesteśmy w stanie odkryć coś nowego. Jest to obietnica pełni życia tu na ziemi i życia wiecznego.

.. Co z ludźmi, którzy nie mogą wyruszyć do Santiago, a chcą spotkać Jezusa w drodze?

Bycie pielgrzymem i podjęcie Camino oznacza wyjście z progu własnego domu. Dawniej nie było



Ewa Mełerska

Szlaki Camino Polaco można przemierzać w różnej formie

samolotów czy autokarów, które dowoziły pielgrzymów do Hiszpanii na ostatnie kilometry trasy. Wracamy do tej tradycji. W Polsce jest ponad 7 tys. km dróg św. Jakuba oznakowanych muszlą, które kierują nas do Santiago. Naszą diecezję przecina szlak Camino Polaco, który prowadzi od Nowego Miasta Lubawskiego przez Brodnicę, Mszano, Szafarnię, Golub-Dobrzyń, Toruń, Cierpice. Możemy udać się na szlak, doświadczyć Bożego prowadzenia i być rzeczywiście pielgrzymami jakubowymi, choć do Santiago nie dojdziemy od razu.

.. A co z chorymi i cierpiącymi?

Takie osoby, zgodnie z dekretem Penitencjarii Apostolskiej, również mogą uzyskać łaski odpustu związane z rokiem jubileuszowym, jeśli swoje cierpienia i choroby będą ofiarowywały Bogu i będą wzywały wstawiennictwa św. Jakuba.

.. Bardzo ważne jest też duchowe przygotowanie do drogi.

Warto pamiętać, że do pielgrzymowania się dojrzewa, przeżywa się „drogę do Drogi”. Pielgrzym to ktoś

inny niż turysta: nie idzie tylko po to, aby zwiedzać, chce doświadczyć czegoś duchowego, dotrzeć do sanktuarium św. Jakuba i wszystkich miejsc kultu po drodze, bo chce spotkać Chrystusa w drugim człowieku i historii Kościoła. Idzie „przez” świat, swoje doświadczenia, bo wie, że one to przedsmak czegoś większego.

.. Droga Camino to przejście ze śmierci do życia – Zmartwychwstanie.

Wielu pielgrzymów doświadcza odrodzenia do nowego życia. Wracają do tych samych obowiązków, ale duchowo są odnowieni. Camino de Santiago to pielgrzymka, gdzie sens trudu i ofiary dla drugiego nabiera wielkiej mocy i siły. Pielgrzymka zaczyna się w momencie podjęcia intencji do pielgrzymowania i nie kończy się, kiedy dojdziemy do celu, bo nie polega na przejściu od punktu A do punktu B. Przynosi owoce, przemienia myślenie, czyli prowadzi do nawrócenia, a przez to skłania do odpowiedzialności za zło, które popełniliśmy (istota pokuty!). W ten sposób odradzamy się do nowego życia, z-martwych-wstajemy z nowym entuzjazmem wiary.

Najważniejsze w Roku Świętym Compostelańskim jest

pielgrzymowanie szlakiem św. Jakuba, do tego zawsze zachęcamy.

.. Główne obchody jubileuszowego roku w naszej diecezji odbędą się 25 lipca w kościele stacyjnym Toruniu.

Tak, zapraszamy wszystkich pielgrzymów, którzy zmierzali kiedykolwiek do Santiago de Compostela. Będzie to okazja do dziękczynienia za to, co otrzymaliśmy na Camino oraz zachęta do ponownego wyruszenia. Świadectwo osób, które postawiły pierwsze kroki na szlaku, może być motywujące dla innych. Żyjemy w deficycie entuzjazmu i determinacji, że warto coś robić. Święty Jakub jest patronem dobrej energii i motywacji, skoro w Ewangelii krótko, ze swym bratem św. Janem, odpowiadał Jezusowi: „możemy” (Mk 10,39). To nam daje siły do działania i kroczenia wciąż do przodu.

.. Jakie inne wydarzenia są przygotowane na ten rok?

Trwa konkurs, który ma być formą wspomnień doświadczeń pielgrzymkowych. Obejmuje on różne formy ekspresji – fotografia, opowiadanie lub film. Parlament Jakubowy przygotowuje wykłady w formie on-line, dotyczące tradycji pielgrzymowania do grobu św. Jakuba, Bractwo św. Jakuba organizuje przejścia szlakiem w naszej diecezji, odwiedzając kościoły na trasie i modląc się w intencjach pielgrzymów. W październiku planowany jest Dzień Polski w Santiago de Compostela, we wrześniu w Szafarni odbędzie się konferencja naukowa poświęcona tematyce Camino. Każdego 25. dnia miesiąca sprawowane są w toruńskim kościele św. Jakuba Msze św. w intencji pielgrzymów. Wydział Teologiczny zaś współpracuje przy tworzeniu Wiślanej Drogi św. Jakuba i projektu „Sztafeta wartości”.

Idźcie do Józefa

Niezawodny nauczyciel

Jakie wydarzenia odbyły się w Grudziądzu w uroczystość św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, w dzień modlitw za mężczyzn i ojców oraz ich misję w Kościele, rodzinie i świecie?

ALEKSANDRA WOJDYŁO

W jednym z czterech kościołów dedykowanych św. Józefowi w naszej diecezji, czyli w grudziądzkiej parafii, rekolekcje wygłoszone przez o. Bogusława Jaworowskiego ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy Świętej Rodziny poprzedziły uroczystość odpustową.

Szukać Józefa

Święty Józef – ojciec – czuły, posłuszny, przyjmujący, pracowity, odważny, lecz w cieniu, jakby w drugiej linii (por. list apostołowski *Patris corde*, papież Franciszek). W katechezie poświęconej patronowi dnia i roku dk. prof. Waldemar Rozynkowski zwrócił uwagę na związki papieża Franciszka z kultem św. Józefa. – W Biblii

nie ma zapisanego ani jednego słowa, które by wypowiedział, jednak widzimy jego uczynki takie jak wypełnianie woli Bożej jako głowa Świętej Rodziny, zabezpieczanie potrzeb materialnych małego Jezusa, troska o bezpieczeństwo – zwracał uwagę prelegent.

– Niech taka postawa i czyny św. Józefa staną się wskazówkami dla współczesnych mężów i ojców w odpowiedzialności za rodziny oraz w czynieniu dobra – mówił. Stawiając za przykład papieża Franciszka, zachęcał także do modlitwy za przyczyną św. Józefa, aby oddawać trudne sprawy i dodał: – Zaprośmy św. Józefa do swoich domów, odnowimy relacje z Panem Bogiem, odkryjemy Boga w codzienności.

Bóg zbawia tych, którzy mu wierzą

Sumie odpustowej przewodniczył i homilię wygłosił bp Józef Szamocki. Przypominając, że w naszej diecezji są tylko 4 parafie, jedne z najmłodszych, z patronem w osobie św. Józefa, podkreślił, że ten święty wychodzi z cienia, zaznacza swoją obecność w Kościele. Dzieje się to także za przyczyną aktywnego życia parafii oraz odznaczającego się Bractwa św. Józefa. Tak jak św. Józef chronił Jezusa, tak i my dzisiaj brońmy Kościoła we współczesnym świecie. Święty Józef czczony

jest jako patron ojców, pracy, robotników, ale także dobrej śmierci.

– Przyjmijmy Jezusa jak św. Józef, nieśmy Go innym ludziom, miejmy odwagę bycia ojcem na wzór Józefa, niezawodnego nauczyciela – zaapelował Ksiądz Biskup. Zwrócił uwagę na nieustanne wzmacnianie swojej wiary i dzielenie się nią z innymi. – Idźmy do Jezusa, aby odkryć powołanie pełnego chrześcijaństwa, wyjdźmy z cienia drugiej linii, nie wstydźmy się wiary, ponieważ Bóg zbawia tych, co mu wierzą – podkreślił bp Józef i dodał: – Bóg oczekuje od nas takiej wiary, zwierzenia i posłuszeństwa na wzór św. Józefa, ponieważ do tych, którzy zaufali Panu Bogu należy królestwo.

Niech Rok św. Józefa stanie się czasem modlitwy za Kościół, diecezję, parafie i rodziny. Prośmy św. Józefa o łaskę nad łaskami: o nasze nawrócenie.
Bp Wiesław Śmigiel

Dziękując za wspólną modlitwę, proboszcz ks. kan. Bogdan Tułodziecki wyraził nadzieję, że patron dnia i roku będzie przewodzić nieustannie w drodze do zbawienia, ponieważ „mimo różnic kulturowych i upływającego czasu rola ojca i głowy rodziny jest taka sama jak dawniej i wynika z planu Boga”.

Liturgię uświetniła schola parafialna. Przed Najświętszym Sakramentem odmówiono akt zawierzenia rodzin i małżeństw św. Józefowi, a litaniami do św. Józefa wypraszano łask dla rodzin.

Uroczystości zakończono poświęceniem figury św. Józefa przed świątynią oraz odmówieniem modlitwy papieża Franciszka do św. Józefa. – Niech św. Józef wita i żegna wszystkich zmierzających do świątyni – podkreślił proboszcz. **n**



W uroczystościach udział wzięli członkowie Bractwa św. Józefa

Pod opieką św. Józefa

– Redemptoryści potrafią łączyć to, co stare, tradycyjne, oparte na mocy słowa, z tym, co nowe, chociażby z nową ewangelizacją – mówi bp Wiesław Śmigiel. We wspomnienie św. Józefa świętowali oni stulecie swojej posługi w Toruniu.



Renata Czerwińska

Jubileusz zgromadził na modlitwie wielu kapłanów

RENATA CZERWIŃSKA

W świątyni na Bielanych zgromadziło się wielu gości, a wśród nich biskup senior Andrzej Suski, z którego inicjatywy zaraz po ustanowieniu diecezji toruńskiej redemptoryści wraz z księżmi diecezjalnymi prowadzili misje ewangelizacyjne w każdej parafii. Wyruszyli wówczas do 182 miejsc!

Na trudne czasy

Wśród zaproszonych na świętowanie jubileuszu było wielu kapłanów, także tych, których powołania zrodziły się w toruńskiej wspólnotce. Pojawili się także przedstawiciele wieloletnich pracowników klasztoru, wspólnot oraz rodzice redemptorystów pochodzących z Torunia i oczywiście siostry józefitki. Wśród gości nie zabrakło przedstawicieli władz samorządowych i wojewódzkich.

Święty Józef zawsze towarzyszył zakonnikom, a jego figura, którą

postawili sto lat temu przy pierwszej siedzibie, na Stawkach, do dziś stoi na placu przyklasztornym. Pierwszą część homilii bp Śmigiel poświęcił właśnie temu niezwykłemu świętemu. Wzór ojca, człowiek heroicznej wiary, inspirował Kościół do działania w czasach zawieruchy dziejowej. Biskup Śmigiel przytoczył tu takie wydarzenia, jak chociażby likwidację Państwa Kościelnego, rewolucję przemysłową czy działania władz komunistycznych. Nic też dziwnego, że w naszych czasach – kryzysu rodziny, kryzysu wiary – papież Franciszek przypomina jego postać. – Trzeba być człowiekiem wielkiej wiary, ogromnego zaufania, by iść za głosem Boga i by w trudnych chwilach szukać Jego głosu – mówił Ksiądz Biskup. – W czasach nadmiaru słów, a często braku odpowiedzialności za słowo, św. Józef jest wzorem człowieka, który nic nie mówi, ale swoją postawą pokazuje wartość prawdy, życia, wiary, miłości.

Budowanie jedności

– Nasza parafia jest bardzo ciepła! – stwierdziła jedna z osób posługujących podczas uroczystości, zachęcając do wejścia do kościoła. I wcale nie miała na myśli tylko tego, że pomalowana w pastelowe kolory świątynia jest dobrze ogrzewana, a 19 marca tego roku jest wyjątkowo mroźny. O tej przyjaznej atmosferze mówi też Ksiądz Biskup w drugiej części kazania, przedstawiając barwne dzieje Józefowej parafii. Co istotne, trudne wydarzenia, jak II wojna światowa czy prześladowania za czasów komunizmu jeszcze bardziej jednoczą parafian i ich pasterzy. W trakcie wojny cudowny obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy został dobrze ukryty w prywatnym domu – państwo Franciszek i Józefa Jeziorscy zamurowali go w ścianie. W latach 60. w obronie swojego kościoła stanęła cała parafia. – Zapewne tamte smutne wydarzenia też były potrzebne, ponieważ bardzo mocno zintegrowały mieszkańców parafii, połączyły ich z redemptorystami. Wówczas nikt nie miał wątpliwości, że to, co tutaj się dzieje, ta świątynia, nie jest tylko dla ojców, ale właśnie dla wiernych – zapewnił toruński Pasterz.

*To, co tutaj się dzieje, ta świątynia,
nie jest tylko dla ojców,
ale właśnie dla wiernych.*

Choć z powodu obostrzeń epidemicznych wierni nie mogli uczestniczyć tłumnie w uroczystościach parafialnych, dzięki Telewizji Trwam łączyli się przez transmisję telewizyjną. Z pewnością włączali się we wspólny śpiew, który prowadził parafialny chór Perpetuo Soccorso pod batutą s. Nikodemy Sieczkoś, józefitki i z radością przyjęli uhonorowanie medalem Stulecia niepodległości 3 redemptorystów: o. Jana Skórki, o. Stanisława Kuczka i o. Zbigniewa Kotlińskiego. 

*Gdy naturalny oddech psuje się, ponieważ jest coraz płytszy
i krótszy, oddycha swobodnie duchowo.*

W drodze do Niniwy

Podsumowanie życia

Jonasz opowiada o kaptanie, który w samym środku pandemii został poproszony do chorej. Była w ciężkim stanie. Znali się. Odwiedzał ją co miesiąc od sześciu lat. Rozpoczął wspólną modlitwę. Chora leży na specjalnym łóżku z elektrycznym sterowaniem i antyodleżynowym materacem. Córką chorej z mężem klęczą opodal łóżka. Odczuwa się podniosłość modlitwy. W czasie zmagania aktu pokuty chora wyprzedza zgromadzonych domowników. Uderza się w piersi: „Panie, zmiłuj się nade mną”. *Ojciec nasz* zmagawia ledwo tłącym się głosem, ale konsekwentnie. Po przyjęciu Komunii św., spożytej z wielką trudnością, unosi głowę znad poduszki i dziękuje: – Czekalam na Pana Jezusa i na księdza. Bóg zapłać. Gdy opuszczam dom, słyszę, że mama nieraz pyta córkę, która czuwa przy jej łóżku dzień i noc, sypia obok na łóżku polowym, aby być na każde skinienie: – Kto ty jesteś, co chcesz ode mnie? Księdza, który przybywa po miesiącu, rozpoznaje bez omyłki. Modli się bez pomocy. To jest cud.

Zgadzam się i dodaję: to owoc życia. Jakie życie – taka śmierć, że użyję słów wyśpiewanych przez Edytę Geppert. Chora teraz jest bliżej Boga, z którym swobodnie rozmawia, niż nas. Do nas cedzi z wysiłkiem każde słowo. Zbyt słaba, aby dialogować. Po wypowiedzeniu całego zdania pada na łóżko umęczona. Całe swe życie z Bogiem rozmawiała. Modlitwa była jej oddechem. Gdy naturalny oddech psuje się, ponieważ jest coraz płytszy i krótszy, oddycha swobodnie duchowo. Modli się całą sobą. Modlitwa to obecność. Jest czuła na Jego obecność. Słowa jej modlitwy tylko dopełniają. W sakramencie podanym chorej



**KS. KAN. RAJMUND
PONCZEK**

*Proboszcz parafii Wniebowzięcia
Najświętszej Maryi Panny w Bierzgotowie,
współpracownik „Głosu z Torunia”*

Pan przyszedł. Ci, którzy się źle mają, wyprzedzają mocnych i zdrowych. Stałem się świadkiem i uczestnikiem intymnego spotkania Boga i człowieka. Dostrzegam skarb. Niewidzialny dla oczu, ukryty w jej sercu, jak drogocenna perła. Takich lekcji udziela Jezus.

Przyłączam się do wezwania ks. Jana Twardowskiego i robię rachunek sumienia: „Jak daleko odszedłeś/od prostego kubka z jednym uchem/od tego co wielkie nie tylko z daleka ale i z bliska”.

Moja parafianka jest blisko Jezusa. W tym przedśmiertnym czasie, może najważniejszym w całym jej życiu.

Abp Fulton J. Sheen o starcu Symeonie powiedział: „Stary człowiek u zmierzchu swojego życia mówił o świcie świata. Pod wieczór swego życia mówił o obietnicy nowego dnia... Teraz jego oczy mogą się zamknąć, gdy nie istniało nic piękniejszego, na co można by spojrzeć”.

Podsumowanie życia, które dokonuje się w spotkaniu z Jezusem.

Jak bardzo, mój bracie i siostrze z Niniwy, potrzebujemy Jezusa, który wstaje i idzie na spotkanie. Nigdy nie jesteś sam. **n**



Wielkanoc

*Stół przybrany białą wstążką
gałązkami bał wierzbowych.
Za oknami pachnie łąka.
Kogut zapiał na dzień dobry.
Na obrusie wśród kraszanek
Dary ziemi pachną słodko.
Wielkanocny łni baranek
poświęcony łzą radosną.
Przeżegnany stół rozkwita
ręką ojca utrudzoną.
Rozgościła się modlitwa.
Jeszcze słychać echo dzwonów.*

*Nagle żywy Chrystus stanął
pośród ludzkiej samotności.
Chorągiewkę miał rozwianą
i podawał chleb wieczności.*

ZENON ZAREMBA